WIARUS POLSKI.

Nr. 43.

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę wraz z bezpłatnym dodatkiem sobotnim. Przedpł. kwart. w ekspedycyi 1 m. 25 f., na poczcie 1 m. 50 f., z odnoszeniem do domu przez listowego 1 markę 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego 15 fen., od reklamy 40 fen. prenumerando. Przekład na język polski bezpłatny. Listy do Redakcyi należy frankować. Rękopisów się nie zwraca.

Rok 3.

Dziś: Anastazyi p. Jutro: Lamberta m.

Bochum, sobota, 15 kwietnia 1893.

Słońca wschód: godz. 5 m. 5
Słońca zachód: godz. 6 m. 56

REDAKCYA, EKSPEDYCYA i DRUKARNIA „WIARUSA POLSKIEGO“ znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole.

„Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym, (Zeitungs-Preisliste) strona 336, nr. 97.

Położenie górników w głównych obwodach węglowych w Niemczech.

II.

Co do stósunków w obwodzie Ruhry, to i tam panuje po części także wielkie rozgoryczenie wśród górników. Autor wzmiankowanych artykułów w „Familienbl.“ Schorera sądzi, iż może twierdzić, że ono nie zapuściło tam tak głębokich korzeni, jak nad Saarą. A to wedle niego należy w pierwszym rzędzie przypisać temu, że administracya kopalni, mianowicie w krajach nadreńskich, przyjęła zasadę mieszkań robotniczych i przez to po części wiele dokonała dobrego. „Nie trzeba zapominać, pisze on, że zakładanie kolonii robotniczych i osiągnięte przez to wykształcenie pewnej części niejako do kopalni należących robotników leży przedewszystkiem w interesie samych kopalni. Mogłem się atoli przekonać, że wiele kopalni, starając się o siebie w ten sposób, starało się równocześnie w sposób rzeczywiście życzliwy i humanitarny o swych robotników.

Nadreńskie domy robotnicze są mocno zbudowane, jakkolwiek z zewnątrz sprawiają mniej przyjemne wrażenie, aniżeli domy górników nad Saarą. Pochodzi to częścią z mniej pod względem krajobrazu pięknej okolicy, lecz głównie z nieuniknionej niemal jednostajności w sposobie budowania. Wrażenie to jednakże zmienia się natychmiast, kiedy się zajrzy do wnętrza. Z czystem sumieniem mogę poświadczyć, że nadreńsko-westfalski górnik wogóle żyje wśród przyjemniejszych stósunków, niż jego towarzysz z obwodu Saary. Przedewszystkiem są mieszkania znacznie czyściej utrzymywane, a także w przozdabianiu ich uwydatnia się lepiej rozwinięty zmysł do domowej wygody. Prawie wszędzie znalazłem umyte podłogi, czystą, błyszczącą rzeczywistą maszynę do gotowania i do pewnego stopnia przyzwoite i miłe dla oka umeblowanie. Pozostawiam otwartą kwestyę, czy owe przyjemniejsze stósunki domowe wypływają z usposobienia nadreńsko-westfalskiej ludności, lub czy należy je przypisać wychowawczemu wpływowi administracyi kopalni. — Sądzę atoli, że te ostatnie mogą w każdym razie przypisać sobie część znaczną tej zasługi. Zasada mieszkań robotniczych, jeżeli ją się przeprowadza w sposób życzliwy i ludzki, jest niewątpliwie obfitą w korzyści tak dla robotników, jak i dla chlebodawców. Ci ostatni mają w swem ręku udzielanie pierwszeństwa porządnym, pilnym robotnikom. A ile takie pierwszeństwo znaczy, można osądzić ztąd, jeżeli się zważy, że ceny mieszkań nad Ruhrą są stósunkowo wyższe, aniżeli w Berlinie. W Essen naprzykład kosztuje pomieszkanie, składające się z dwóch małych pokoików, w najodleglejszych części miasta, której ulice nie są nawet brukowane, tak że zimą brnąć trzeba w błocie, 150 do 180 marek a dwie izdebki na poddaszu nie mniej jak 108 do 120 marek. W domach robotniczych natomiast płacą górnicy za ładne, obszerne mieszkanie, złożone z trzech izb, sklepu, góry, itd. tylko 96 do 110 marek, przyczem jeszcze rozporządzają kawałkiem gruntu około 30 prętów obszaru.

Z powodu korzyści, jakich udziela, może naturalnie administracya kopalni zobowiązać robotników do porządnego utrzymywania mieszkań i z drugiej strony wywierać nacisk na nieporządnych lub kłótliwych lokatorów. Jeżeli nacisk ten wykonywa się w sposób rozsądny i przychylny, to może on jak najlepsze wywołać następstwa. Uważałem, że mieszkania w koloniach były czyściej i lepiej utrzymywane, aniżeli w domach prywatnych. Ci ludzie mają tutaj nadto łatwiejszą sposobność do zajmowania się nieco rolnictwem, mogą trzymać kozę, tuczyć świnie, co w innych mieszkaniach, zwłaszcza w miastach, niejednokrotnie sprawia trudności.

(Dok. nast.)

Wiarę ojców czcić należy.

Głód, powietrze, ogień, woda
I wszelaka zła przygoda
Będzie temu, ktoby starą
Ojców swoich wzgardził wiarą!

Zwierz drapieżny do obory,
Między stada czarne mory
Wejdą temu, ktoby starą
Ojców swoich wzgardził wiarą!

Chorobą się rozniemoże,
I boleści twarde łoże
Zwiąże tego, ktoby starą
Ojców swoich wzgardził wiarą!

A gdy skona, garści ziemi,
Gdzieby spoczął kośćmi swemi,
Nie dostanie, ktoby starą
Ojców swoich wzgardził wiarą!

Marnie zginie! świat rozmiecie
Prochy jego po wszym świecie;
Marnie zginie! ktoby starą
Ojców swoich wzgardził wiarą!

Ryszard Berwiński.

Ryszard Berwiński ur. się w Polwicy pod Zaniemyślem w Wielkopolsce r. 1819. W r. 1852 został w Gnieźnie wybrany posłem na sejm berliński.

Nowiny ze świata politycznego.

Ojciec św. ciągle ma się bardzo dobrze i licznych udziela audyencyi. Pielgrzymi polscy w liczbie 396 już stanęli w wiecznem mieście. Po drodze odłączył się od nich pewien włościanin z dyecezyi tarnowskiej w Galicyi, którego policya dopiero szuka. — **Cesarz Wilhelm II** nadał hrabiom zu Stollberg-Stollberg i zu Stollberg-Rosslau, jako też ich potomkom pierwszej generacyi, dziedziczny tytuł książęcy. — Sejm i parlament już się zebrały. Poseł Ahlwart ma niebawem przedstawić parlamentowi akta, w których znajdują się dowody na to, iż różne grube ryby dopuszczały się nadużyć na szkodę państwa. — Książę **Bismarck** podobno już pogodził się z swym losem i przywykł do życia prywatnego. Tak donoszą gazety, przychylne dawnemu kanclerzowi. Można się więc spodziewać, że były kanclerz nie ponowi już wycieczek przeciw cesarzowi i swemu następcy. — Projektowana jest reforma osobowej taryfy kolejowej. Można się obawiać, że bilety podrożeją. — Sprawdziło się, co przypuszczaliśmy, pisząc o rzekomem sponiewieraniu Niemców w Brazylii. Nawet urzędowy „Reichsanzeiger“ donosi, iż im nikt krzywdy nie wyrządził. Natomiast donoszą, że Niemcy biorą udział w rewolucyi przeciw rządowi. Według telegramu z Rio de Janeiro odeszło 12 łodzi działowych, aby wziąć udział w stłumieniu rewolucyi. Część armii rządowej maszeruje do Uruguayana. Oddział powstańców ma obóz w Carufa, zkąd wysłano ludzi do zajęcia Kuukwarahy. Dowiadujemy się równocześnie, że wybuchło powstanie w południowo-amerykańskiej rzeczypospolitej Peru. — **Rosya** straciwszy wpływ na półwyspie bałkańskim, pragnie tam ratować swój wpływ przez wydanie jednej z księżniczek rosyjskich za młodego króla serbskiego.

Z stron ojczystych.

* **Poznańskiego.**

Ks. dr. Kantecki, prob. strzeliński, zachorował dość niebezpiecznie na zapalenie płuc. Obok miejscowych lekarzy, pp. dr. Cieślewicza i dr. Szafarkiewicza, powołano do łoża chorego, p. dr. Jerzykowskiego z Poznania, który dwukrotnie już do Strzelna się udał.

Na całe W. Ks. Poznańskie przybywa 118 nowych młodych nauczycieli, tylu bowiem po wszystkich seminaryach złożyło na wielkanoc egzamin abituryencki.

Z rodaków otrzymali dn. 11 bm. stałe posady asystenci pocztowi: p. Piotr Raczkiewicz przy głównej poczcie w Poznaniu, p. St. Pałczyński przy poczcie na dworcu w Pozn., p. Wolfram w Grodzisku.

Mała Lubinia, dn. 11 mb. Pod Jarocinem w Suchej dn. 8-go bm. powstał ogień w stodole chałupnika Kujawy, który dzień przedtem udał się w świat na robotę, jak gdyby jej w miejscu rodzinnem nie było. Oprócz stodoły spaliły się dwa chlewy. Ogień wzniecił 6-letni syn Kujawy, który się później tem tłomaczył, że nie wiedział, iż od ognia tego spalą się budynki, chciał bowiem bawić się ogniem, jakto chłopcy na polu czynią.

Nowe stacye pocztowe pomocnicze urządzono w Biedzianowie pod Antoninem, w Blechowie pod kr. Nową Wsią, w Czerwonejwsi pod Krzywiniem — a zniesiono stacyę pomocniczą w Bogdaju w pow. odolanowskim.

Miasto Zaborowo zamienione na gminę wiejską przydzielono do obwodowego komisaryatu w Lesznie.

Pod Międzyrzeczem schwytano robotnika Hofmana na gorącym uczynku, jak kładł na szyny korzenie drzewne, szmaty i ciężkie kamienie, a potem ukrył się w pobliskich krzakach, by się przypatrzeć, jak się wagony pociągu będą przewracały. Operacyę tego złoczyńcy podpatrzył 13-letni chłopiec, pobiegł czemprędzej do wsi, zaalarmował gospodarzy i będącego tam żandarma.

* **Z Prus Zachodnich i Warmii.**

Toruń. Następni tutejsi tłomacze sądowi zostali mianowani etatowymi pomocnikami pisarzy sądowych i ustanowieni: p. Karlewski w Człuchowie, p. Amrogowicz w Pucku i p. Zeglarski w Skarszewach.

Z chełmińskich nizin. W niedzielę przewróciła się na stawie w Niederausmaas łódź, a w niej siedzący Szarafiński utonął. Wszelkie zabiegi przywrócenia go do przytomności pozostały bezskuteczne.

W Langfurze rozbiegły się w poniedziałek konie i powaliły policyanta Heinricha, chcącego je przytrzymać, na ziemię, przyczem tenże doznał niebezpiecznie odniósł rany.

Z Człuchowskiego. Właściciel W. w R., przejeżdżając późno w noc wozem przez głęboki dół przykryty deskami, zarwał się i wszystko runęło w dół. Znaleziono go później

ciężko rannego pod resztkami wozu, a konie także były mocno pokaleczone na tylnych nogach.

Chojnice. W drodze subhasty przeszły dobra Lipinice na własność kapitana p. Borne z Wrocławia za 128,409 m.

Pelplin. Na tutejszym dworcu rozbiegły się konie, a na wozie siedząca 18-letnia dziewczyna, Krzemińska, chcąc zeskoczyć na ziemię, dostała się pod koła i wskutek ciężkich ran umarła.

Kamień. Burmistrzem wybrała tutejsza rada miejska supernumeraryusza rejencyjnego p. Wegnera z Gdańska.

Starogard. Tłomacz sądowy p. Komischke został przesadzony do Torunia.

Gdańsk. Tegoroczne wojskowe ćwiczenia wiosenne 35 i 36 dywizyi i 17 korpusu mają się odbywać w okolicy Brodnicy. — † Sp. Sylwester Eugeniusz Kortowicz zakończył życie 10 bm. w Pluskowęsach pod Chełmżą, gdzie pełnił przez długie lata obowiązki kasyera. Zmarły był gorącym patryotą i kochał całą duszą język ojczysty, który starał się oczyścić z obcych naleciałości, a owocem tych dążeń stało się dziełko p. t. „Oczyściciel mowy polskiej“.

Kwidzyn. Sekretarzami sądowymi zostali mianowani: Asystent i tłomacz Kurzętkowski w Skarszewach; Warzewski w Kościerzynie; p. Kościński przeniesiony z Nowego do sądu ziemiańskiego w Grudziądzu.

Wałcz. Z początkiem roku szkolnego udziela się w tutejszem gimnazyum znowu nauka polskiego języka.

Wejherowo. Po przeniesieniu dotychczasowego landrata nad Ren, zlecono zawiadowanie urzędem landrackim hrabiemu Kayserlingkowi, który zapewne też zostanie landratem. — Nad majątkiem mistrza ciesielskiego R. Herrmanna otworzono 8 bm. postępowanie konkursowe. Zarządzcą masy jest rzecznik Gowiński.

Szomfald. Parobek gospodarza p. Baukrowicza, wracając od rodziców, mieszkających w Trękusie, zaspał zapewne w wagonie, a widząc, że minął stacyę Hermsdorf, wyskoczył z pociągu tak nieszczęśliwie, że na miejscu trupem został.

W D. Ramsowie w drugie święto Wielkanocne syn gospodarski W. pożgał nożem pewnego kuczera za to, że tenże jego młodszego brata skarcił za właženie na wóz.

Swiętasiekierka. W tutejszym kościele katolickim wytłukł jakiś niegodziwiec okno, które około 400 m. kosztowało.

Malbork. Szachmistrz Wurm z Królewca przybył tudotąd koleją i chcąc wyskoczyć z pociągu jeszcze w biegu będącego, dostał się pod koła, które mu odcięły lewą nogę do kolana, a u prawej pogniotły palce, stopę i piętę.

* **Ze Slązka.**

Pilchowice. Przew. ks. prob. Kolibaj obchodził onegdaj 70 rocznicę swych urodzin. Wdzięczni parafianie urządzili na jego cześć pochód z pochodniami.

Mikołów. Za sprzedawanie resztek piwa, zlewanych z niedopitych szklanek, skazał sąd szynkarkę pewnego restauratora tutejszego na 110 m. kary.

Bytom. Preznetę na probostwo Panny Maryi otrzymał przew. ks. dziekan Myśliwiec z Krzyżowic w pow. Namysłowskim.

Królewska Huta. W kamień węgielny pod tutejsze probostwo włożono także wraz z dokumentami kilka monet. Nazajutrz pieniędzy tych nie było. Nawet na tę drobną kwotę złodziej jakiś się ułakomił!

Chorzów. Przez nieostrożność pewnego robotnika, który zapaliwszy fajkę, rzucił zapałkę na mech, powstał ogień w lesie chorzowskim, który zgorzał na przestrzeni 6 mórg.

Powiat Kozielski. Sejmik powiatowy uchwalił zaciągnąć pożyczkę w wysokości 180 tys. marek w celu przeprowadzenia przekopu tak zwanego Wollsack i wybudowania potrzebnych szos, ponieważ potrzeba tego staje się z każdym dniem widoczniejszą, a fundusz na budowę szosy zbierany dopiero po wielu latach dojdzie do wysokości wymaganej sumy.

Obwód rejencyi Opolskiej. Prezydent rejencyjny pozwolił znowu na odbywanie jarmarków na bydło rogate i świnie z tem zastrzeżeniem, żeby z miejscowości, w których w ciągu marca ustała zaraza, dopiero po upływie czterech tygodni od zniesienia i odwołania przepisów zaradczych, spędzano bydło na jarmark.

Szarlej. Tak zwany Miejski Szarlej ma być odłączony od Bytomia, a przydzielony do gminy Szarlejskiej. W tej sprawie wyznaczył landrat bytomski termin w Szarleju na 15 o godz. 3. Dnia 17 kwietnia br. o godzinie 3 odbędzie się tamże termin w sprawie zniesienia osobnego obwodu dóbr (Gutsbezirk) w Wielkiej Dąbrówce.

Król. Huta. Od 1 maja br. będzie tutaj utworzony osobny urząd katastrowy, do którego przyłączone będą następne miejscowości: z powiatu bytomskiego miasto Królewska Huta, gminy Nowe, Dolne i Górne Hajduki i Swiętochłowice i obwody dóbr Dolnych i Górnych Hajduk i Swiętochłowic; z powiatu katowickiego gminy Bykowina. Chorzów. Halemba. Kłodnica. Kochłowice. Nowawieś i Radoszowy i obwody dóbr Wirku, Niedźwiedzińca, Chorzowa, Halemby i Radoszów.

Wodzisław. Obywatelstwo tutejsze żąda od magistratu zniesienia szkoły symultannej. Jest nadzieja, że magistrat się do tego żądania zastósuje i że ta pozostałość z czasów walki kulturnej wreszcie upadnie.

Rybnik. Górnik Skorupa z Radziejowa zgubił swój medal pamiątkowy za wojnę francuzką. Ponieważ koniecznie chciał z tym medalem paradować, poszedł do kościoła w Rybniku i skradł powieszony tamże przez spadkobierców medal zmarłego Glatzla. Kradzież się wydała, no i pan Skorupa skazany został na 4 miesiące więzienia. Dziwny to musi być człowiek.

ODEZWA.

Polacy w Kolonii i w Mülheim nad Renem powinni prosić OO. Franciszkanów, Polaków z Dysseldorfu, aby ich od czasu do czasu wysłuchali spowiedzi i odprawili im nabożeństwo polskie. Jestto obowiązek towarzystw, aby się tą sprawą zajęły.

Ks. Liss.

Z blizka i z daleka.

Stosując się do życzenia Rodaków od dnia dzisiejszego pośredniczymy w sprawadzaniu dla nich wszelkich moralnych i przyzwoitych książek, które gdziekolwiek wyszły a oddawać je będziemy po cenach, po jakich te książki sprzedają publiczności księgarnie. Może też niebawem urządzimy u siebie skład książek.

Do Redakcyi „Wiarusa Polskiego“ wstąpił z dniem dzisiejszym p. Antoni Brejski, młodszy brat odpowiedzialnego redaktora.

Bierzmowanie. Sw. sakrament Bierzmowania będzie w lecie udzielany w dekanatach należących do obwodu sądu duchownego erfurtskiego, do komisaryatu magdeburskiego, w wikaryacie apostolskim anhaltskim oraz w eichsfeldzkich dekanatach a mianowicie: Beuren, Bischoffsrode, Kirchworbis, Küllstedt, Langenfeld i Nordhausen.

Eickel. Na walnem zebraniu, które się odbyło w zeszłą niedzielę, obrany został prezesem Tow. św. Pawła dotychczasowy wiceprezes p. Jan Michalak, a na wiceprezesa obrany został p. Jan Skrzypczak. Wszelkie listy tyczące się Towarzystwa prosimy adresować: Jan Michalak, Hordel-Eickel nr. 67.

Piotr Szymyślik, sekretarz.

Kontrole wiosenne. Dla Weitmar w sali wdowy Schlett w Weitmar dn. 18 bm. o godz. 9 z rana dla piechoty prow. z lat 1880 i następnych z wykluczeniem tych, którzy wstąpili w czasie między 1 kwietnia i 30-go września 1881 r.; o godz. 10 i pół dla gwardyi i broni specyalnej z lat 1880 i następnych z wykluczeniem tych, którzy wstąpili między 1 kw. i 30 wrz. r. 81, jako też dla rezerwy z lat 1880—1892 i dla superrewidendów. Dla Schalke (w Berga Wilhelmsgarten) dn. 18 bm. o godz. 9 dla piech. prow., gwardyi i broni specyalnej z lat 1880—84 z wykluczeniem tych, którzy wstąpili między 1 kw. a 30 września r. 1881 o godz. 11 dla lat 1885—87. Dnia 19 o godz. 9 dla lat 1888 i następnych, dla urlopników i wszystkich superrewidentów; o godz. 11 dla rezerwy z lat 1880—92.

Bonn. Cesarzowa Fryderykowa pojechała do Kronberg.

Paderborn. Bawił tu minister Bosse i złożył wizytę Najprzew. ks. Biskupowi Simarowi. Pan minister był także w Monasterze.

Düsseldorf. Aresztowano tu kilku podoficerów z powodu, że przy rozsyłaniu wezwań na ćwiczenia i do rekrutów dopuszczali się nadużyć.

Wattenscheid. Dziś po południu około 2 godziny wybuchł ogień w domu p. Fr. Ruebling'a. Ochotniczej straży pożarnej udało się drugą połowę domu zamieszkaną przez czterech mieszkańców uratować. Różne ruchomości stały się pastwą płomieni.

Dortmund. Z powodu zbliżających się wyborów do parlamentu zamyślają, jak donosi „Trem.“ liberalni powołać pp. dr. Buhl'a,

POTWÓR.

POWIEŚĆ AMERYKAŃSKA.

(Dokończenie.)

Jakoż nazajutrz, jeszcze słońce nie weszło, a obaj kupcy byli już w drodze. Jechali konno obok siebie, a za nimi, ze zwieszonemi łbami, kroczył ospale długi sznur mułów, objuczonych po obu stronach dużemi koszami, w których z powrotem miały dźwigać kukurydzę i mandjokę.

Droga była uciążliwa, więc też i pochód poruszał się powoli.

Jechali dniem i nocą, odpoczywając i karmiąc zwierzęta, skoro słońce zbyt dopiekało, lub przez kilka godzin nocnych.

Drugiego dnia pod wieczór, gdy już kula słoneczna poczęła się staczać ku zachodowi, zagadnął Pietro:

— Powinniśmy już być niedaleko. Piekielna droga! Radbym co prędzej wyprostować kości.

— O! i ja czuję zmęczenie — przyświadczył Jacobo. — Ale oto i strumień, nad którym Potwór wybudował swoję chałupę.

— Tem lepiej! — dorzucił pierwszy.

Jechali dalej znowu.

— Jakoś nie ma domostwa — rzekł niecierpliwie po chwili Jacobo — przecież widzę bydło na stepie.

— Czy ta poczwara zapadła się pod ziemię? — mruknął towarzysz. — Trzeba zsiąść z koni.

Leniwie zeszli na ziemię i przeciągnąwszy strudzone członki, zaczęli zwolna kroczyć po stepie. Konie tymczasem i muły powlokły się do strumienia i piły chciwie wodę.

— Doprawdy, to coś niepojętego! Czybyśmy zbłądzili? — pytał gniewnie Pietro.

— Ależ nie! — odparł drugi kupiec. — Wszak widzisz pinier. Lecz co to? Spójrzno! Drzewo, rozłupane, na obie strony opuściło swoje gałęzie?

Przyspieszyli kroku. Nie uszli jednak daleko, gdy nagle stanęli, jak wryci.

Oczy ich uderzyły nagie zgliszcza. Nie było śladu domu, ani szopy, tylko kupa gruzów i węgli zaległa ziemię, rozłupany zaś i zasmolony pinier świadczył, co było powodem zniszczenia.

Instynktem wiedzeni, jeli rozgarniać węgle i gruzy. Nie trudzili się długo, gdyż nagle przedstawił się im widok straszny. Pod zwęgloną belką leżał na wpół spalony szkielet Mulata. Nogi i cały kadłub były przez ogień zniszczone, twarz tylko, widocznie przywalona drzewem, pozostała nietknięta i zachowała odrażający wyraz okrutnej śmierci.

Oba odskoczyli z przerażeniem.

— No! no! taki na niego przyszedł koniec — szepnął po chwili jeden z nich, a drugi przytaknął, kiwając smutnie głową.

— „Ben ti vi!“ „Ben ti vi!“ — zabrzmiało nagle.

Zbudzeni z myśli, podnieśli głowy i ujrzeli żółte ptasze, które skacząc po opadłych gałęziach piniera, szczebiotało:

— „Ben ti vi!“ „Ben ti vi!“

Obaj w milczeniu uchylili kapeluszy i pobożnie nakreślili znak krzyża na czole.

I nic dziwnego, bo któż w Brazylii o tem nie wie, że sam Bóg ptaszynę tej mowy nauczył, aby ludzi ostrzegała przed złem i pokusą.

KONIEC.

dr. Sattlera' i Schneider'a, wolnomyśli Eugieniusza Richter'a, socyalni demokraci zaś Bebla.

Gelsenkirchen. Przy Sellhornstr. wybuchł 12 bm. wieczorem pożar, który przecież rychło stłumiono.

Ueckendorf. Ośmnastoletni K. odebrał sobie życie, z powodu zawodów w miłości.

Wattenscheid. Służącę Fryderykę Braun z Essen, aresztowano pod zarzutem dzieciobójstwa. Równocześnie z nią dostał się pod klucz górnik podejrzany o wspólnictwo.

Camen. Hajer Wismann na cesze „Monopol“ chciał przedwcześnie siadać do kosza i utracił życie na miejscu.

Duisburg. Pewien Holenderczyk został tu zabity w bójce z marynarzami.

Obermetmau. Pijany parobek rzucał się na chorowitego swego pana, który broniąc się, zastrzelił napastnika.

Krefeld. Pociąg osobowy przybywający tu dotąd wieczorem z Kolonii zderzył przy Oppum z pociągiem towarowym. Lokomotywa pociągu osobowego oraz około ośm wozów pociągu tow. zostały uszkodzone.

Kolonia. Kard. Krementz, udawszy się wczoraj w południe do Bonn, złożył cesarzowej Fryderykowej wizytę. Przy przyjęciu był obecny książę na Schaumburg-Lippe z małżonką.

Düren. Wczoraj spłonęło przy Froitzheim 600 mórg lasu; sąsiednia wieś Drove w wielkiem znajdowała się niebezpieczeństwie.

Z Turyngii donoszą, że w połowie przyszłego tygodnia przybędzie cesarz Wilhelm do Wartburga na polowanie.

Tokio. Pożar zniszczył w Kanagano 2 tysiące domów.

Nowy Jork. Rada gminna nadała potomkom Kolumba, odkrywcy Ameryki, obywatelstwo honorowe.

Berlin. Wieża starego tumu została zburzona.

Tryjest. Kilku majtków czyszcząc kocieł na okręcie ugotowało się w wrzącej wodzie, którą wpuszczono tam przez pomyłkę.

Marienbad pod Dyseldorfem. Pochodzący z Pucka dr. Walęty Schulz, który przez dłuższy czas praktykował jako lekarz w Wörishofen obok ks. prob. Kneippa, jest teraz tu w Marienbad pod Dyseldorfem dyrygującym lekarzem zakładu leczniczego, gdzie leczą według sposobu ks. Kneippa.

Magdeburg. Ksiądz wikary Hirschmann z Bahrendorf został przeniesiony do Bochum jako nauczyciel religii w szkole realnej. Następcą jego został ks. Leopold Bruck. W trzecie święto wielk. zgorzała w Bahrendorf stodoła Recklebena i spółki.

Egeln. W wielkim tygodniu odbywała się tu misya pod kierunkiem Ojców Franciszkanów, a skończyła w drugie święto Wielk. Tegoż dnia zmarło w Schwannenberg dziecko co dopiero przyjęte do komunii św.

Praga. Rozeszła się tu pogłoska, że żydzi w Kolinie popełnili morderstwo rytualne. Wywołało to rozruchy przeciw żydom. Dopiero wojsko przywróciło porządek.

Oberhausen. (Sprawozdanie z czynności Tow. pod opieką św. Ignacego w Oberhausen za rok 1892). Z początkiem r. 92 posiadało Tow. członków 191, w ciągu roku przystąpiło 27, razem 218. Z tych wstąpili do wojska 4, w ojczyste strony udali się 2. Dla słabej roboty na nowej walcowni musiało opuścić pracę 50; z powodu nieuczęszczania i nie płacenia składki miesięcznej wykluczono 53; zatem pozostało członków na rok 1893 109. W kasie dochodu było 579 m. 59 fen., rozchodu 568 m. 52 fen.; pozostaje w kasie 11 m. 7 fen. W ciągu roku 92 było chorych 13-stu. Wypłacono im wsparcia razem 156 m. Polskiego księdza mieliśmy trzy razy. Towarzystwo występowało z chorągwią 4 razy. W skład zarządu wchodzą na rok 93: Józef Szulc przewodniczący, Stan. Zieliński zast., Fr. Kordylasiński sekretarz, Ludwik Król zastępca, Ign. Walkowiak kasyer, Feliks Dziuba zast., Szymon Linka bibliotekarz, Antoni Majrzak zast., Jan Grala, Wojciech Małecki ławnicy; Michał Stanek, Tomasz Marciniak. Filip Antkowiak należą do komitetu; chorążym jest Antoni Kubiak, podchorążymi Antoni Glapa i Tomasz Kasprzak. Przewodn. mieszka w Dümpten III. nr. 19. Sekretarz w Oberhausen, Kirchweg nr. 51. Walne zebranie mieliśmy dn. 1-go stycznia br. Fr. Kordylasiński sekretarz w Dümpten III. nr. 16, od 1 maja jak wyżej.

PORADNIK.

Sprawy ubezpieczenia. Minister przemysłu i handlu rozporządził, aby odtąd w badaniu spraw zabezpieczenia na starość i słabość brali udział inspektorzy przemysłowi i ich asystenci. Rozporządzenie to ma na celu prędsze i dokładniejsze przeprowadzenie tych spraw, które dotąd z powodu nawału pracy nieraz długo leżały odłogiem.

Sprawy szkolne. Przeciwko mieszaniu się władz policyjnych w sprawy uregulowania stósunków szkolnych zapadł w piątek w kamergerychcie wyrok zasadniczy. Prezes policyi we Frankfurcie nad Menem wydał swego czasu rozporządzenie o stósunkach szkolnych i o karach za opuszczenie szkoły, z powodu czego wytoczyło kilku obywateli skargę. W dwóch przypadkach doszła sprawa aż do kamergerychtu, który odnośne rozporządzenie uznał za nieprawne, gdyż regulowanie stósunków szkolnych i nakładanie kar za opuszczenie szkoły leży po za kompetencyą policyi.

Na chorągiew na Loreto.

Członkowie Tow. św. Barbary w Bochum złożyli: J. Naskręt, Ign. Kwaśniewski, A. Bettyna, W. Przybylak, M. Betowski, P. Prętkowski, J. Prętkowski, M. Balcerowiak, M. Gembiak, W. Brumski, J. Marciniak, S. Majzner, J. Jankowiak, W. Piotrowski, F. Gwizdek, J. Jarczyński, F. Rabiega, A. Budzyński, W. Radzieja, J. Szczepaniak, W. Jasiński, A. Eliasz, W. Piotrowski, J. Przybylak, F. Patelka, W. Brumski, W. Kowalski, W. Jasiak, M. Sowiński po 1 marce. M. Kaczmarek 50 fen., J. Frank 50 fen., F. Namysł 50 fen., S. Gawron 50 fen., J. Matoszcik 50 fen., A. Gwizdek 15 m., J. Kwaśniewski 10 m., Ign. Nowicki 50 fen., P. Pietrzyk 20 fen., S. Zalisz 50 fen., M. Mikaj 1,50 m., P. Krauze 50 fen., J. Kaniecki 50 fen., J. Budzyński 2 m., J. Budziński 2 m., W. Powałowski 5 m., J. Czojdziński 50 fen., J. Fikus 50 fen. Razem 70 marek 20 fen. Ks. Liss.

Nabożeństwo polskie.

15, 16, i 17 spowiedź i w niedzielę nabożeństwo w Gelsenkirchen. — Od 15 do 20 spowiedź w Steele. — W Essen 16 polskie kazanie o 4 po poł. w kościele św. Józefa, spowiedź zaś 21, 22 i 23. — Od 24 do 30 spowiedź w Oberhausen. — 15 spowiedź w Elberfeldzie; 16 i 17 w Sonnborn. — 19 po obiedzie i 20 w Altenbochum. — 21 w Bochum i 22 rano. — 22 po obiedzie 23 (kazanie o 1 po obiedzie), 24 i 25 w Schalke. — 26 po obiedzie do 1 czerwca w Kastrop. — 2 i 3 w Bochum. — 3 po obiedzie do 7 w Lütgendortmunt. 8 i 9 w Bochum — 9 po obiedzie do 11 w Langendreer. — 12 i 13 w Bochum; — 13 po obiedzie i 14 w Linden; — 15 i 16 w Weitmar; — 17 po obiedzie 18 i 19 w Herne. 20 i 21 w Letmathe; — 21 po obiedzie o 7 godz. kazanie i spowiedź w Hagen; — 22 i 23 w Witten (niech się stawią i z Annen); — 24, 25 i 26 w Bochum; — 27 i 28 w Kirchlindzie.

Koniec wielkanocnej spowiedzi w dyecezyi paderbornskiej.

W monasterskiej słucha O. Albert. W Kolońskiej zapowiemy w swoim czasie.

W Katernberg od 24 bm. słucha spowiedzi wielkanocnej O. Konstanty z Dyseldorfu.

Na cześć Ojca św. Leona XIII

odbędzie się w **Essen**

Wiec Towarzystw polskich z Nadrenii

w niedzielę, dnia 16 kwietnia r. b.

Program następujący: O godz. 4tej po południu nabożeństwo polskie z kazaniem w kościele św. Józefa. Towarzystwa powinny się stawić z chorągwiami na sali p. Rohdego, Frohnhauserstr. 19, ztamtąd o godz. 3/4 4tej pochód do kościoła.

Po nabożeństwie uroczyste zebranie na sali p. Rohdego, Frohnhauserstr. 19. Tam mowy, deklamacye i śpiewy, potem przedstawienie teatralne p. tyt.: „Zemsta“. Na powyższą uroczystość pozwalamy sobie Szan. Rodaków serdecznie zaprosić.

Wstępne dla członków Towarzystw 30 fen., dla nieczłonków 50 fen., przy kasie 75 fen. Niewiasty mają wstęp wolny. Karty wstępne nabyć można u prezesów Towarzystw polskich jako i przy kasie. Członkowie Towarzystw, którzy pojedyńczo przybędą, winni się okazać kartą legitymacyjną lub książką kwitową. Dochód przeznaczony będzie na dar jubileuszowy dla Ojca św. (chorągiew w Loreto).

W imieniu komitetu:

Jan Pilowski, sekretarz Tow. „Jedność“ w Essen.

Towarzystwo św. Józefa w Horst-Emscher.

W niedzielę dnia 9 kwietnia na posiedzeniu był obór nowego przewodniczącego z powodu, iż były przewodniczący odjeżdża w strony rodzinne. Jednogłośnie obrany został Jan Klimkowski. Wszelkie listy tyczące się Towarzystwa prosimy nadsyłać na ręce przewodniczącego. Jan Klimkowski mieszka przy Horstermark. nr. 71/9. Sekretarz Józef Kempa Horst-Emscher nr. 70/15. Zarazem oznajmiamy członkom Tow. św. Józefa, iż Towarzystwo bierze udział w wiecu na cześć Ojca świętego Leona XIII w Essen w niedzielę 16 kwietnia. Wymarsz z chorągwią ćwierć przed drugą po południu. Członkowie powinni w czapkach i oznakach towarzyskich punktualnie o wpół do drugiej się stawić. O jak najliczniejszy udział prosi **Zarząd.**

Towarzystwo pod opieką Serca Jezusowego

w Recklinghausen podaje do wiadomości swym członkom i wszystkim rodakom, iż we wtorek 18 kwietnia przybędzie do nas ksiądz polski i pozostanie cały tydzień. We czwartek przystąpią członkowie do wspólnej Komunii św., a o której godzinie to nastąpi, zostaniemy na zebraniu zawiadomieni. Kochanych Rodaków uprasza się o jak najliczniejsze zbieranie się do spowiedzi św. i wypełnienie przynajmniej w tym świętym czasie wielkanocnym sumiennie swych obowiązków jako Polaków-Katolików. Daj Boże przyjąć nam godnie Pana Jezusa, aby ta krew święta nadaremnie nie została wylaną. Starajmy się kochani Rodacy, aby spowiednik przy próżnym konfesyonale nie potrzebował siedzieć. **Zarząd.**

Towarzystwo ś. Józefa

(St. Josephs-Verein)

w Baukau.

W niedzielę, dnia 16 kwietnia:

przedstawienie teatralne.

Amatorzy odegrają sztuki pod tyt.: 1) **Twój syn będzie moim mścicielem,** 2) **Żywy posąg.** Otwarcie kasy o godz. 6stej.

Towarzystwo św. Stanisława w Elberfeldzie

podaje Rodakom do wiadomości, że w sobotę 15 kwienia po południu w kościele św. Wawrzyńca w **Elberfeldzie** a w niedzielę 16 i w poniedziałek 17 kwietnia w kościele w **Sonnborn** będzie ksiądz polski słuchał spowiedzi wielkanocnej. W niedzielę, 16 kwietnia, o godzinie 11stej odbędzie się w kościele w Sonnborn msza święta z polskiem kazaniem **na intencyą Ojca św.** Po południu o godz. 3 1/2 w tym samym kościele nabożeństwo polskie z kazaniem. Potem zebranie Towarzystwa na sali naprzeciw kościoła, na którem obecnym będzie **ks. Patron.** Uprasza się wszystkich rodaków o liczny udział. **Zarząd.**

Towarzystwo św. Wawrzyńca w Kastropie.

W niedzielę dnia 23go kwietnia o godzinie 4tej po południu odbędzie się zebranie, na którem odczytane zostanie sprawozdanie z pierwszego kwartału r. 1893, a potem ważne sprawy załatwiane będą. O najliczniejsze przybycie uprasza **Zarząd.**

Towarzystwo św. Kaźmierza w Baukau

urządza w niedzielę, dnia **23** kwietnia na sali p. Nussbauma w Herne **zabawę** z następującym programem: O godz. 4tej koncert, deklamacye i mowy; o godzinie 8mej **teatr amatorski:** „Zamek Kościański“. Wstępne dla członków 25 fen.; nieczłonkowie mogą nabyć karty wstępne u p. Kenkmana w Baukau i u dalszych członków po 50 fen., przy kasie zaś po 75 fenygów. Uprasza się członków, którzy odebrali karty do sprzedania, aby niesprzedane w niedzielę 23 bm. w południe zwrócić raczyli. Sąsiednie Towarzystwa upraszamy o poparcie w śpiewie, deklamacyach i przemówieniach. Szanownych Rodaków tak zblizka jako i z daleka upraszamy o liczny udział w zabawie. **Zarząd.**

Bracia Alsberg, Wattenscheid

polecają

 **na wyprawy** 

barchan i drylich, płótno, pierze i puch, syamozy, katuny i adamaszk na pościel, gotowe powłoki, kołdry wełniane i bawełniane, kołdry pikowe i waflowe, kołdry haftowane, prześcieradła, jako też wszelkie inne przedmioty do wyprawy.

Szczególnie zasługuje na uwagę: **kompletna doskonała pościel,** złożona z szerokiej pierzyny, spodka, wezgłowia i dwóch poduszek.

Materye pod gwarancyą nie przepuszczające pierza. Pierze i puch bez pyłu pod gwarancyą.

Jakości IV z dobrego barchanu kortowego,	24 funtów pierza kaczego,	**40 marek.**
„ III z najlepszego barchanu skórzanego,	27 funtów półpuchu kaczego	**52 marek.**
„ II z najlepszego barchanu satynowego,	27 funtów pierza dartego	**70 marek.**
„ I z najdelikatniej. barchanu atłasowego,	27 funtów półpuchu	**85 marek.**

Na życzenie nasypuje się wobec kupującego.

Nowości wiosenne: **Materye** na **ubrania, ubiory** dla **kobiet, mężczyzn i dzieci** w niezwykle wielkim wyborze i po bardzo nizkich cenach. **Wykonanie podług miary** pod gwarancyą dobrego leżenia.

W naszych składach mówi się po polsku.

Bruch.

Polecam się Szanownym Polakom w Bruchu i okolicy jako

krawiec męzki

i zarazem donoszę, iż wykonuję wszelkie ubiory podług miary, zarówno czy kto materyą przyniesie, czy też u mnie ją zamówi. Obstalunki na przymiarkę przyjmuję każdego czasu.

Za dobre odrobienie i leżenie gwarantuję.

Z wysokim szacunkiem

E. Kiefer, krawiec w Bruchu.

u Klemensa Jakubowskiego.

Szanownym moim odbiorcom i wszystkim Rodakom zamieszkałym w Gelsenkirchen i okolicy uprzejmie donoszę, iż odebrałem na porę wiosenną i latową wielki wybór **sukna, kortu i kamgarnu** na

ubiory, spodnie i paletoty.

Ręcząc za dobre i staranne odrobienie wszelkich rzeczy po **tanich cenach,** pozostaje

z szacunkiem

A. Wojczyński,

Gelsenkirchen, Augusta-Strasse nr. 13.

Ekspedycya „Wiarusa Polskiego“ poleca:

Stacye czyli Droga Krzyżowa.

Cena 10 fenygów. z przesyłką 13 fenygów.

Kilkunastu

robotników

znajdzie zatrudnienie przy nowo rozpoczętych robotaeh około rzezalni miejskiej u szachmistrza M. Wawrzynowskiego w Wattenscheid, Vorstadtstr. 4.

Zakład fotograficzny.

H. Angenendt

Castrop, Wttenerstr., naprzeciwko sądu.

Odbieram codziennie przy każdem powietrzu

W niedziele jest mój zakład także otwarty.

Świerzbiączkę

wyleczyć można nawet w najgorszych wypadkach przez użycie **Dr. Beckera balsamu przeciwko świerzbiączce.** Butelka po 1,50 i 3 mr. Skład w **Starej Aptece** (Alte Apotheke) Bochum, przy Starym Rynku.

Gdzie kupować maszyny?

W fabryce A. Göricke.

Nie ma lepszego i praktyczniejszego przedmiotu nad maszynę do szycia, a to dla tego, że maszyna sprawia wielką ulgę w pracy domowej i zarazem jest wielką pomocą w oszczędności. Nie obędą się bez maszyny do szycia mianowicie ojcowie rodzin, matki i t. d.

Kto chce jak najwięcej skorzystać przez maszynę do szycia, niechaj kupuje w fabryce maszyn

Aug. Göricke, Bochum, Marienplatz 27.

Wszelkie zamówienia na maszyny do szycia (sztrykowania), **jako też na welocypedy** przyjmują niżej podpisani wojażerowie. **Nauki w szyciu i kroju udzielać będą panny Polki w polskim języku,** tak że każdy kupujący maszynę do szycia może się nauczyć wszelkiego kroju, robienia kostyumów najnowszej mody (według żurnali). — Kurs kroju może być udzielany na każdem miejscu na życzenie odbiorców, kupujących maszyny z mojej fabryki i to bezpłatnie tak długo, aż się każdy zupełnie nauczy. To samo prawo mają ci, którzy już downiej kupowali odemnie maszyny do szycia. Maszyny mojej fabrykacyi chodzą lekko i nie sprawiają łoskotu, jak maszyny moich konkurentów, są trwałe i gustowne. Na każdą maszynę daję długoletnią gwarancyą. Miesięczne spłaty mogą być jak najmniejsze, tak że każdy może maszynę nobyć i z niej jak najwięcej korzystać. Informacyi udzielają i **zamówienia na maszyny** przyjmują w imieniu fabyki

Ign. Szymański, wojażer. Dortmund, Westwall 20.

Jan Pohl, wojażer. Essen, Frohnhauserstr. 15.

Zamówienia mogą być załatwiane przez karty korespondencyjne (Pos karten).

Skład fabryczny: **A. Göricke, Bochum,** Marienplatz 27.

Bruch.

Otwarcie interesu!

Uwiadamiam Szan. Polaków w Bruchu i okolicy, iż z 1 kwietniem otworzyłem **oberzę i wyszynk wszelkich napoi i potraw.** Obowięzuję się gości moich zawsze zadowolić przez dobrą i skorą usługę, smaczne napoje i potrawy. Także nadmieniam, iż abonuję „Wiarusa Polskiego“. Na życzenie Polaków będę i inne polsko-katolickie gazety abonował.

Z uszanowaniem

Gustaw Lückfeld, zarządzca,

Bruch, Marienstrasse nr. 347.

Z powodu zwinięcia interesu sprzedaję wszelkie pozostałe towary, jako to:

Ubrania dla mężczyzn i chłopców, żakiety, spodnie, bieliznę i t. d. po niebywałych dotąd tanich cenach.

Wyprzedaż potrwa krótki tylko jeszcze czas.

Gustaw Franken, Bruch.

Księgarnia **K. Kozłowskiego** w Poznaniu

poleca: **Deklamator polski.** Cena 80 fen., z oprawą 1 mr. 10 f. Jest to zbiór poezyi religijnych, narodowych i historycznych, stósownych do wygłaszania podczas uroczystości patryotycznych i rodzinnych, z dodaniem dyalogów i sztuczek teatralnych.

Historya Polska w pięknych przykładach przedstawiona. Cena 80 fen., z opr. 1 mr. 10 fen. Ułożył Józef Chociszewski. Pisma polskie polecają bardzo tę książkę jako pożyteczną, gdyż uczy miłości ojczyzny, zachęca do pracy, cnoty i oszczędności.

Podręcznik geografii ojczystej. 283 str., 50 rycin, 8 mapek. Cena 1 mr. 25 fen., z opr. 1 mr. 50 fen. Z książki tej nabierze każdy dokładnej wiadomości o ziemiach polskich. O Szlązku jest osobny rozdział. Dzienniki piszą, że Podręcznik powinien się znajdować w każdym domu polskim. — Zamawiać pod adresem! **K. Kozłowski,** Poznań (Posen) ul. Długa 8.

Ekspedycya „Wiarusa Polskiego“ w Bochum

poleca

Kalendarz Misyjny OO Trapistów.

Cena 50 fenygów. z przesyłką 60 fenygów.

Redaktor odpowiedzialny: Jan Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.